

Warszawa, 19.10.2021 r.

Stowarzyszenie Prawnicy dla Polski
ul. Henryka Sienkiewicza 1
42-600 Tarnowskie Góry
KRS: 0000794050
stowarzyszenie@prawnicydlapolski.pl



Szanowna Pani
Katarzyna Frydrych
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00 – 950 Warszawa

Dotyczy: projekt UD156

Szanowna Pani Minister,

W związku z toczącymi się pracami nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (nr w wykazie UD156) Stowarzyszenie Prawnicy dla Polski przedstawia poniżej uwagi do wskazanego projektu:

Art. 1 pkt 6 projektu (zmiana art. 88 k.p.c.)

Brzmienie proponowanego przepisu jest niejasne. Prowadzi do wniosku, że pełnomocnik ustanowiony do poszczególnych czynności procesowych nie ma prawa odbioru korespondencji z sądu w ramach tej czynności, do której został upoważniony, o ile jednocześnie nie jest pełnomocnikiem do doręczeń. Jednakże umocowanie pełnomocnika ustanowionego do poszczególnych czynności musi obejmować także umocowanie do odbioru korespondencji sądowej dotyczącej tej czynności, bo bez tego nie sposób wyobrazić sobie działania takiego pełnomocnika. Tak więc wprowadzanie tego wymogu jest oczywiście zbędne. Jeżeli chodziło o to, by wskazać, że pełnomocnictwo do doręczeń jest rodzajem pełnomocnictwa do niektórych czynności procesowych, to pogląd ten wydaje się nietrafny, a gdyby nawet go przyjąć, to nie widać potrzeby wprowadzania takiej teoretycznej klasyfikacji do Kodeksu. Zmiana jest zbędna i powinna zostać wykreślona.

 **Prawnicy
dla Polski**
Stowarzyszenie Prawnicy dla Polski
ul. Henryka Sienkiewicza 1
42-600 Tarnowskie Góry
e-mail: stowarzyszenie@prawnicydlapolski.pl

Art. 1 pkt 11 projektu (nowy art. 128¹ k.p.c.)

Sam pomysł narzucenia stronom większej przejrzystości pism procesowych jest trafny, ale przepis, który ma go realizować, jest nieodpowiednio sformułowany. Po pierwsze profesjonalni pełnomocnicy w swych pismach procesowych z reguły już i tak wyodrębniają część zawierającą wnioski procesowe i dowodowe, więc nakładanie akurat na nich tego wymogu jest zbędne. Wymóg ten powinien w pierwszym rzędzie zostać nałożony na strony działające samodzielnie. Po drugie proponowany przepis wymaga nie wyodrębnienia w piśmie procesowym części zawierającej wnioski dowodowe, a tylko wyodrębnienia wniosku dowodowego – co jest niewystarczające, bo do spełnienia tego wymogu wystarczy np. podkreślenie albo wytłuszczenie wniosku, który nadal może się kryć na n-tej stronie pisma procesowego. Po trzecie sankcja jest nieodpowiednia z punktu widzenia wewnętrznej jawności procesu, ponieważ sąd nie da wnioskującej stronie żadnego sygnału o wadzie pisma zawierającego wnioski, pozostawiając ją w ten sposób w błędnym przekonaniu co do prawidłowości pisma i uwzględnieniu wniosków przez sąd. Po czwarte przepis jest niezgodny z siatką pojęciową Kodeksu, ponieważ posługuje się pojęciem uzasadnienia pisma procesowego, mimo że art. 126 Kodeksu nie wskazuje uzasadnienia jako części pisma procesowego.

Przepis powinien zostać przeformułowany w sposób usuwający powyższe wady.

Najważniejsze jest jednak, że problem, wbrew założeniu zmiany, nie polega na takiej czy innej kompozycji pism procesowych. Problemem jest nadmierna objętość pism procesowych. Należałoby więc rozważyć wprowadzenie ograniczeń objętościowych - np. ograniczenia objętości pism procesowych do objętości równej pozwowi. Oceniana nowelizacja jest do tego dobrą okazją.

Art. 1 pkt 12 lit. b projektu (uchylenie art. 130^{1a} § 4 k.p.c.)

Odebranie uprawnienia do zwrotu pisma referendarzom sądowym spowoduje wzrost obciążenia sędziów, co skutkuje kolejnym wydłużeniem czasu trwania postępowań. Nie wydaje się, by zmiana została dostatecznie przemyślana pod tym względem.

Art. 1 pkt 16 lit. a projektu (zmiana art. 139 § 1 k.p.c.)

Projektowany przepis zawiera błąd językowy: nie „na portierni”, tylko „w portierni”.

Projektowany przepis ustanawia dodatkowy warunek uznania przesyłki za doręczoną polegający na umieszczeniu zawiadomienia w taki sposób, by adresat miał możliwość zapoznania się z „jego treścią” (powinno być „z nim”). Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, sąd nie będzie mógł uznać nie podjętej przesyłki za doręczoną. W jaki sposób sąd ma ustalić i zweryfikować sposób, w jaki umieszczono zawiadomienie, skoro nie ma co do tego absolutnie żadnej wiadomości? Niedorzeczne byłoby zaś prowadzenie postępowania dowodowego - przesłuchanie doręczyciela - tylko w celu ustalenia podstaw do uznania pisma za doręczone. Zmiana wydaje się nieprzemysłana.

Art. 1 pkt 17 projektu (zmiana art. 139¹ k.p.c.)

Ograniczenie zastosowania art. 139¹ k.p.c. do osób fizycznych po pierwsze budzi wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, gdyż osoby fizyczne w postępowaniu przed sądem nie powinny być traktowane inaczej, niż prawne, a po drugie nie znajduje uzasadnienia celowościowego. Oczywiście niecelowe jest również zawężanie stosowania tego przepisu do adresu miejsca zamieszkania, skoro przesyłkę sądową można doręczać także pod inne adresy, co wprost przewiduje art. 135 § 1 k.p.c. Wyjęcie spod zakresu zastosowania tego przepisu osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej postawi sąd w sytuacji bez wyjścia w sytuacjach, gdy system doręczeń zawodzi wobec tego rodzaju podmiotów, np. ze względu na zupełny brak danych adresowych. Sytuacje takie na szczęście są wyjątkowe, tym niemniej nie można pozostawiać sądu bez narzędzi umożliwiających ich rozwiązanie.

W sytuacji zwrotu nie podjętej przesyłki (nie „korespondencji”) sąd dysponuje tylko adresem wskazanym w pozwie, wiadomością o zwrocie i wiadomością o adresie zameldowania adresata. Ten ostatni jest bezwartościowy informacyjnie, ponieważ obowiązek meldunkowy w Polsce jest nagminnie lekceważony. Na jakiej więc podstawie sąd ma stwierdzić, że „aktualność adresu” nie budzi wątpliwości? Projektowany art. 139¹ § 1¹ k.p.c. najwyraźniej ma stanowić furtkę do oportunistycznego uznawania przez sąd przesyłek za doręczone mimo braku ku temu podstaw – co rażąco narusza konstytucyjny i konwencyjny wymóg rzetelności procesu.

Projektowany art. 139¹ § 3 zawiera błąd, ponieważ stanowi o „skutecznym doręczeniu”. Przesyłka sądowa może zostać doręczona albo nie, a w tym drugim przypadku można uznać ją za doręczoną albo nie. Natomiast Kodeks nie zna doręczeń „skutecznych” ani „nieskutecznych”. Niezależnie od tego przepis ten jest zbędny, ponieważ opisane w nim konsekwencje wynikają z przepisów ogólnych.

Wszystkie te zmiany uczynią instytucję z art. 139¹ k.p.c. iluzoryczną, wskutek czego wróci sytuacja przed 2019 roku, w której nagminne było prowadzenie fikcyjnych procesów opartych uznawaniu za doręczone przesyłek wysyłanych pod nieaktualne adresy. Zaowocuje to powrotem do masowych wznowień postępowań, czyli dodatkowym obciążeniem sądów.

Art. 1 pkt 18 projektu (nowy art. 139² k.p.c.)

Projektowany art. 139² k.p.c. narusza zasadę równego traktowania podmiotów krajowych i unijnych, co narazi Polskę na odpowiedzialność z tego tytułu. Poza tym nie jest jasne, dlaczego akurat zakrajowość powoda miałaby być przesłanką obligatoryjnego doręczenia przez komornika, skoro cecha ta w żaden sposób, nawet teoretycznie, nie wpływa na prawdziwość adresu pozwanego.

Art. 1 pkt 31 projektu (nowy art. 205¹⁰ § 3 k.p.c.)

Zawarte w projektowanym art. 205¹⁰ § 3 k.p.c. sformułowanie "postanowieniem sporządza plan rozprawy przez spisanie odrębnej sentencji" jest po pierwsze niegramatyczne, a po drugie - niejasne. Od czego sentencja ma być odrębna? Jeżeli chodzi o wydanie postanowienia zawierającego plan rozprawy, to tak właśnie powinno to zostać określone. Poza tym nieporozumieniem wydaje się zobowiązanie sądu do formułowania całego planu rozprawy tylko dlatego, że strony nie mogą dojść do porozumienia co do jednej kwestii, np. przeprowadzenia jednego dowodu. Przepis wymaga sformułowania na nowo oraz przemyślenia zawartej w nim koncepcji.

Art. 1 pkt 37 projektu (zmiana art. 288 § 3 k.p.c.)

Projektowany przepis ma w istocie tę samą treść, co obecny, w związku z czym projektowana zmiana w obecnym brzmieniu jest zbędna. Zmiana byłaby celowa, gdyby polegała na zastąpieniu dotychczasowego kazuistycznego wyliczenia wad opinii syntetycznym sformułowaniem „opinia dotknięta wadami”. Zbyteczne jest również rozstrzygnięcie kwestii w sumie czysto technicznej w drodze postanowienia; zarządzenie przewodniczącego, tak jak dotychczas, jest całkowicie wystarczające.

Art. 1 pkt 39 projektu (zmiana art. 357 k.p.c.)

Projektowany art. 357 § 2² k.p.c. powinien się znaleźć w przepisie regulującym doręczanie postanowień, a nie w przepisie regulującym ich uzasadnianie. Nie jest również jasne, dlaczego niedoręczanie postanowień wydanych przed doręczenie odpisu pozwu – czyli pozwaniem – ma dotyczyć tylko postanowień o odrzuceniu i umorzeniu. Regulacja ta powinna dotyczyć wszystkich postanowień wydanych przed pozwaniem – bowiem kwestia ta dotychczas nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, mimo że rzeczywiście rodzi komplikacje w praktyce sądowej.

Przewidziana w projektowanym art. 357 § 2³ k.p.c. możliwość sporządzania uzasadnień postanowień od razu z tymi postanowieniami przy obecnym poziomie obciążenia sędziów pozostanie na papierze. Wydając kilkanaście czy więcej postanowień dziennie sędzia nie ma możliwości opatrywania ich uzasadnieniami spełniającymi wymogi formalne i merytoryczne; poświęcanie czasu i pracy na pisanie uzasadnienia, które nie będzie miało funkcji procesowej, pozostaje w sprzeczności z wymogiem efektywności pracy. Dlatego w Kodeksie przewidziano możliwość opatrywania wszelkich postanowień wpadkowych skrótową informacją w postaci odformalizowanych pisemnych motywów rozstrzygnięcia, których spisanie zajmuje kilka minut.

Projektowany art. 357 § 3 k.p.c. ma w istocie tę samą treść, co obecnie, ponieważ przepisy szczególnie przewidujące doręczenie postanowienia z uzasadnieniem obowiązują niezależnie od tego, czy zostaną powołane w przepisie ustanawiającym zasadę ogólną. Projektowana zmiana jest zbędna i powinna być wykreślona.

Zmiana zawarta w projektowanym art. 357 § 5 k.p.c. przewiduje łączenie w sentencji postanowienia rozstrzygnięcia z jego motywacją. Połączenie to jest sztuczne, a sentencja może stać się w ten sposób zbyt obszerna i nieczytelna. Jeżeli motywy rozstrzygnięcia są dłuższe, licząc np. 2-3 zdania, lepiej ująć je w odrębnej części postanowienia. Jest zupełnie niezrozumiałe, dlaczego tę możliwość się wyłącza; powinna ona zależeć od decyzji sędziego opartej na potrzebach konkretnego postępowania. Proponowana zmiana jest oczywistym przeregulowaniem, jako taka jest zbędna i powinna zostać wykreślona z projektu.

Praktyka orzecznicza wskazuje, że instytucja pisemnych motywów rozstrzygnięcia pełni założoną rolę z korzyścią dla płynności postępowania. Dlatego nie należy ograniczać jej stosowania, lecz przeciwnie: rozszerzyć je na wyroki i postanowienia kończące postępowanie, do czego projekt jest dobrą okazją.

Art. 1 pkt 42 projektu (zmiana art. 394 § 1 k.p.c.)

Przeniesienie zażaleń na postanowienia dotyczące wykładni i sprostowania orzeczeń do właściwości sądów wyższego rzędu automatycznie spowoduje wydłużenie postępowań przed sądem I instancji. Zażalenia na te postanowienia będą bowiem wykorzystywane do obstrukcji procesowej, do czego są nader wygodnym narzędziem. Znaczenie tych postanowień nie jest zaś na tyle istotne, by uzasadniało rozstrzygnięcie o nich przez sąd wyższego rzędu. Zmiana wydaje się więc niecelowa i należy z niej zrezygnować.

Projektowany art. 394 § 4 k.p.c. jest zbędny, ponieważ to, że zażalenie na postanowienie nie wymienione w art. 394¹ k.p.c. rozpoznaje sąd wyższego rzędu, wynika z art. 397 § 3 w związku z art. 367 k.p.c. – które jako zasadę ustanawiają rozpoznawanie zażaleń przez sąd wyższego rzędu („drugiej instancji”). Dotyczy to także zażaleń na postanowienia nie podlegające zaskarżeniu.

Art. 1 pkt 43 projektu (zmiana art. 394^{1a} k.p.c.)

W projektowanym art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. najwyraźniej brakuje na początku słowa „zwrot”. W innym przypadku należałoby przyjąć, że celem zmiany jest poddanie zaskarżalności zarządzeń o ustaleniu zaliczek – co byłoby oczywiście zbędne i kontrproduktywne w świetle wymogu sprawności postępowania.

Projektowany art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c. będzie budzić wątpliwości w świetle zasady z art. 397 § 1 k.p.c., ponieważ *a contrario* będzie zeń wynikać, że wszelkie inne postanowienia natury formalnej poza odrzuceniem zażalenia będą musiały być wydawane w składzie trzech sędziów – łącznie z np. przyznaniem wynagrodzenia biegłemu, co byłoby oczywiście zbędne. Jeżeli już rzeczywiście istnieje potrzeba ustawowej wykładni, jakie postanowienie stanowi „rozpoznanie zażalenia”, a jakie nie, to zmiana powinna objąć wszystkie możliwe postanowienia natury formalnej, nie stanowiące rozstrzygnięcia co do istoty zażalenia. Prócz tego projektowany przepis upoważnia do odrzucenia zażalenia tylko sąd I instancji, wskutek czego sąd II instancji, widząc potrzebę odrzucenia zażalenia, będzie musiał w tym celu sprawę przekazać sądowi I instancji - co w oczywisty sposób doprowadzi do zwłoki w postępowaniu.

Zasadniczym problemem pozostaje jednak to, że o odrzuceniu zażalenia będzie rozstrzygać ten sam sędzia, na którego postanowienie wniesiono to zażalenie. Taki tok postępowania rodzi ryzyko oczywistych nadużyć oraz – zasadnych czy nie – skarg i wniosków o wyłączenie. Dlatego zasada, że o zażaleniu rozstrzyga inny skład, powinna zostać utrzymana z całą konsekwencją.

Przepis powinien zostać odpowiednio przeprojektowany, tym bardziej, że z obecnego brzmienia projektu wynika, że wydanie postanowienia w składzie jednego sędziego jest przesłanką wskazanych w nim rozstrzygnięć - co wydaje się nieporozumieniem.

Art. 1 pkt 44 projektu (zmiana art. 394² § 1¹ k.p.c.)

Jeżeli praktyka wymiaru sprawiedliwości rzeczywiście wykazuje potrzebę wprowadzenia zaskarżalności postanowień sądu II instancji, to trudno z tym dyskutować. Jednakże każda taka zmiana prowadzi co zachwiania sprawności postępowania. Wprowadzenie zaskarżalności pewnej kategorii rozstrzygnięć wпадkowych powinno zostać zrównoważone wyjęciem spod zaskarżalności innej kategorii, bowiem zaskarżalnych orzeczeń wпадkowych i tak jest w polskim postępowaniu cywilnym zdecydowanie za dużo.

Art. 1 pkt 45 projektu (zmiana art. 395 k.p.c.)

Projektowana zmiana § 1 oznacza po pierwsze rozmycie kompetencji sądu I i sądu II instancji, które obecnie są jasno rozgraniczone, po drugie powrót służebnej roli sądu I instancji wobec sądu odwoławczego, po trzecie - kolejne pole do zwłoki w postępowaniu, wynikające stąd, że wydane przez sąd I instancji postanowienie o odrzuceniu zażalenia i tak będzie podlegało zaskarżeniu do sądu II instancji.

Projektowana zmiana § 2 sprowadza się w istocie do skreślenia słów "na posiedzeniu niejawnym" i tak powinna zostać sformułowana.

Art. 1 pkt 47 projektu (nowy art. 398²³ § 1¹ k.p.c.)

Projektowana zmiana nałoży na referendarzy dodatkowy pracochłonny obowiązek, którego wykonywanie negatywnie wpłynie na wydajność ich pracy. W przypadku postanowienia ustalającego zwrot kosztów procesu ograniczenie treści obligatoryjnego uzasadnienia do wskazania przepisów jest nieporozumieniem, ponieważ istotą tego uzasadnienia, z natury rzeczy, jest wskazanie poniesionych kosztów i oparte na nich obliczenia. Zmiana jest więc nietrafna i powinna zostać wykreślona z projektu.

Zauważenie potrzeby wprowadzenia szczególnych zasad regulujących sądowy obrót tzw. konsumencki jest godne pochwały. Projektowana w tym celu zmiana Kodeksu budzi jednak zastrzeżenia.

Projektowane "postępowanie z udziałem konsumentów" byłoby dziewiętnastym postępowaniem odrębnym w Kodeksie. Postępowania odrębnych w polskim procesie cywilnym jest ewidentnie zbyt dużo, ich nadmiar komplikuje postępowanie, choćby ze względu na nieuniknione konflikty między regulacjami poszczególnych postępowania, które się na siebie nakładają. Powoduje to, że wprowadzając kolejne postępowanie odrębne należałoby, dla równowagi, znieść któreś z istniejących, zwłaszcza tych, które mogą się na siebie nakładać.

Instytucja zawarta w projektowanym art. 458¹⁵ k.p.c. ma stanowić o specyfice postępowania "konsumenckiego". Niewątpliwie instytucja ta spowoduje przyspieszenie postępowania. Jednakże główne upośledzenie konsumenta w procesie przeciwko przedsiębiorcy nie wynika z długotrwałości postępowania - której zresztą sąd może zapobiec stosując przewidziane przez Kodeks narzędzia dyscyplinujące strony - lecz z braku profesjonalnej pomocy prawnej i z ograniczonych środków pieniężnych na prowadzenie procesu. Stąd wynika, że prokonsumencka modyfikacja procesu powinna polegać nie na silniejszej koncentracji materiału dowodowego, lecz na zdjęciu z konsumenta części kosztów procesu (np. jak w postępowaniu z powództwa pracownika) i na ułatwieniu mu dostępu do fachowej pomocy prawnej. W tym świetle okazuje się jasne, że projektowana zmiana nie spełni swej roli - co czyni ją chybioną.

Regulacja z projektowanego art. 458¹⁶ k.p.c. zasługuje na pochwałę, ale powinna zostać rozciągnięta na wszystkie strony wszelkich postępowania i zamieszczona w przepisach o zwrocie kosztów procesu.

W projektowanym art. 458¹⁴ § 1 k.p.c. jest mowa w sprawach o "roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy" i "o roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi". Takie określenie tych spraw spowoduje, że postępowaniu "konsumenckiemu" będą podlegać także sprawy wnoszone przez podmioty nie będące konsumentami ani przedsiębiorcami, dochodzące roszczeń powstałych ze stosunku prawnego między konsumentem a przedsiębiorcą, nabytych w drodze obrotu wierzytelnościami. Będzie to rodzić spory co do przynależności poszczególnych spraw do postępowania "konsumenckiego", które zaowocują uchylaniem wyroków i zwłoką w postępowaniach. Jeżeli zaś ma chodzić o sprawy z powództw konsumentów przeciwko przedsiębiorcom i *vice versa*, to przepis powinien traktować o "sprawach z powództw", nie o "sprawach o roszczenia".

Art. 1 pkt 53 projektu (nowy art. 461 § 4 k.p.c.)

Zmiana jest trafna i potrzebna, jednak powinna się znaleźć nie w przepisach o postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, lecz w art. 44² Kodeksu. Przy okazji należałoby ją uzupełnić o analogiczną regulację dotyczącą postępowania egzekucyjnego; sąd nie powinien być jednocześnie stroną postępowania egzekucyjnego i organem egzekucyjnym w swej własnej sprawie.

Art. 1 pkt 54 projektu (nowy art. 477⁹ § 7 k.p.c.)

Pomysł, by dać stronie postępowania rentowego narzędzie nacisku na opieszale organ rentowy, jest godny pochwały. Jednakże projektowany przepis nie realizuje go odpowiednio. Jeżeli ponaglenie ma być instytucją postępowania sądowego - a na to wskazuje odwołanie do Kodeksu postępowania administracyjnego, które w innym przypadku byłoby zbyteczne - to powinno zostać wyczerpująco uregulowane. Jeżeli ma to być instytucja w postępowaniu przed organem rentowym, to odpowiednim miejscem dla takiej regulacji jest ustawa regulująca postępowanie przed tym organem, względnie Kodeks postępowania administracyjnego. W obecnym brzmieniu projektu nie jest nawet jasne, czy strona ma złożyć ponaglenie do sądu (i co sąd miałby z nim zrobić?), czy do organu rentowego (i jak to ma wpłynąć na postępowanie przed sądem?).

Art. 1 pkt 59 projektu (zmiana art. 505⁸ § 4 k.p.c.)

Zmiana w istocie polega na zastąpieniu słowa "tysiąca" słowami "czterech tysięcy" - i tak powinna zostać sformułowana.

Art. 1 pkt 62 lit. b projektu (nowy art. 509¹ § 5 k.p.c.)

Institucja z art. 398²² § 4 k.p.c. jest wzorowana na instytucji z art. 395 § 2 k.p.c., która rzeczywiście ma zastosowanie tylko do postanowień wпадkowych. Należy się zgodzić, że instytucja ta z zasady nie powinna być stosowana do orzeczeń co do istoty sprawy. Należałoby się jednak zastanowić, czy akurat w tym przypadku nie należałoby dopuścić stosowania tej instytucji także wobec wydanych przez referendarza postanowień co do istoty sprawy. Skoro sam referendarz, który wydał zaskarżone postanowienie, uchyli je oceniając skargę jako oczywiście zasadną, to jest niemal pewne, że tak samo oceniłby ją sąd, czego

konsekwencją byłoby wydanie postanowienia w brzmieniu żądanym w skardze. W takim przypadku uchylenie postanowienia referendarza przez niego samego zredukuje obieg dokumentów i skróci postępowanie. Dlatego projektowana zmiana wydaje się zbędna, a powyższe spostrzeżenie uzasadniałoby nawet zmianę idącą w odwrotnym kierunku: wskazanie wprost, że uprawnienie z art. 398²² § 4 k.p.c. dotyczy także postanowień co do istoty sprawy.

Art. 1 pkt 64 lit. a projektu (nowy art. 518¹ § 3² k.p.c.)

Konsekwencją projektowanej zmiany będzie znaczny wzrost praco- i czasochłonności czynności referendarzy sądowych. Wzrost ten negatywnie odbije się na sprawności postępowań sądowych, skoro referendarze, zamiast wydawać rozstrzygnięcia, będą pisać uzasadnienia swych orzeczeń. Jeżeli zaś uzasadnienia te mają się ograniczać do wskazania podstawy prawnej i przytoczenia przepisu, to ich rola informacyjna będzie żadna. Zamiast tworzyć instytucję fikcyjnego pseudo-uzasadnienia prościej byłoby zobowiązać referendarzy do podawania w ich orzeczeniach przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Nie wydaje się to jednak potrzebne, skoro po prostu na wniosek strony może zostać sporządzone pełne uzasadnienie. Zmiana wydaje się zbędna i powinna zostać wykreślona z projektu.

Art. 1 pkt 72 projektu (zmiana art. 741 § 2 k.p.c.)

Zasada, że zażalenia na postanowienia o zabezpieczeniu rozpoznaje ten sąd, który je wydał, przyniosła po pierwsze znaczny spadek zażaleń na te postanowienia, a po drugie - skrócenie postępowań w tym przedmiocie, czyli, ogólnie rzecz biorąc, znaczne usprawnienie postępowań sądowych. Skierowanie zażaleń na te postanowienia z powrotem do sądów wyższego rzędu spowoduje powrót stanu poprzedniego, czyli masowe składanie zażaleń służących obstrukcji procesowej - co zaowocuje wielomiesięcznymi opóźnieniami na samym początku każdego postępowania. Pogorszenie sprawności postępowania jest oczywiste. Zmiana wydaje się nieprzemysłana i powinna zostać wykreślona z projektu.

Art. 1 pkt 73 projektu (nowy art. 758¹ k.p.c.)

Z tych samych - oczywistych - przyczyn, z jakich sąd nie powinien rozpoznawać sprawy, której jest stroną, nie powinien również być organem egzekucyjnym w postępowaniu, w którym sam jest stroną. Projektowana zmiana jest szkodliwa i powinna zostać zmieniona w kierunku wprost przeciwnym: poprzez

wyraźne wskazanie, że sąd nie podejmuje czynności w postępowaniu egzekucyjnym, w którym on sam (albo jego organ) jest stroną bądź uczestnikiem. Wskazanie to powinno się znaleźć w art. 44² k.p.c.

Art. 1 pkt 75 projektu (zmiana art. 766¹ § 1 k.p.c.)

W obecnym stanie prawnym postanowienia w postępowaniu egzekucyjnym to jedyna kategoria postanowień sądu I instancji, które podlegają pisemnemu uzasadnieniu z urzędu. Spowodowało to, że sprawy egzekucyjne na tle pozostałych spraw rozpoznawanych przez sąd odznaczają się dużą pracochłonnością, wynikającą bezpośrednio z obowiązku pisania uzasadnień. W stosunku do wagi tych spraw w porównaniu z innymi ciężar ten należał ocenić jako nadmierny. Należy więc go zmniejszyć, rezygnując z uzasadniania tej kategorii postanowień na piśmie z urzędu. Zmiana powinna więc polegać na uchyleniu art. 766¹ § 1 k.p.c.

Art. 1 pkt 82 projektu (zmiana art. 804 § 2 k.p.c.)

W projektowanym art. 804 § 2 k.p.c. wskazano, że sankcją nieprzedłożenia dokumentu wykazującego przerwę biegu przedawnienia jest odmowa wszczęcia egzekucji bez wzywania do usunięcia "braków wniosku". Pojęcie to nawiązuje do braków formalnych wniosku o wszczęcie egzekucji, podczas gdy w przepisie chodzi o co innego: o niewzywanie do przedłożenia tegoż dokumentu. Opis sankcji powinien więc zostać zmieniony. Poza tym nie wydaje się celowe, by organowi egzekucyjnemu zakazywać wzywania wierzyciela do przedłożenia tego wniosku, jeżeli będzie to uzasadnione okolicznościami sprawy. Opis sankcji powinien brzmieć "organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji, przy czym nie ma obowiązku uprzedniego wezwania wierzyciela do przedłożenia tego dokumentu".

Art. 1 pkt 83 lit. a projektu (zmiana art. 804² § 2 k.p.c.)

Przy okazji projektowanej zmiany art. 804² § 2 k.p.c. należałoby doń także wprowadzić zmianę analogiczną, jak zaproponowana wyżej do art. 804 § 2 k.p.c.

Art. 1 pkt 84 projektu (nowy art. 804³ k.p.c.)

Projektowany art. 804³ k.p.c. może wywołać zastrzeżenia z powodu zróżnicowania sytuacji podmiotów krajowych i unijnych.

Art. 1 pkt 85 projektu (nowy art. 818¹ k.p.c.)

Brzmienie projektowanego art. 818 § 3 k.p.c. sugeruje, że skutek wobec dłużnika wywiera tylko doręczenie dokonane kuratorowi w okresie określonym w tym przepisie, co *a contrario* oznacza, że skutku tego nie wywiera doręczenie dokonane przed początkiem tego okresu.

Użyte w § 5 pojęcie "Koszty ustanowienia kuratora" jest niejasne i sugeruje, chyba niezgodnie z założeniem zmiany, że nie obejmuje należności samego kuratora. Ponadto ustanowiony w tym przepisie mechanizm pokrywania tych kosztów będzie wikłać sąd w postępowanie egzekucyjne. A ponieważ kuratorami w większości przypadków będą radcowie prawni lub adwokaci, należności te, zwłaszcza wynagrodzenia, będą wysokie. W przypadkach, gdy aktywność kuratora będzie minimalna (np. ograniczy się do odbioru postanowienia o umorzeniu egzekucji jako bezskutecznej), wynagrodzenia te, liczone od wartości przedmiotu egzekucji, będą rażąco wysokie. Projektowana regulacja powinna więc zostać opatrzona dodatkowymi normami regulującymi wysokość wynagrodzenia kuratorów.

Art. 1 pkt 97 lit. B projektu (dodanie pkt 2 [1] do art. 1025 kpc)

Przepis ten nakazuje pozostawić na rachunku depozytowym należności alimentacyjne przyszłe - w wysokości stanowiącej równowartość minimalnego wynagrodzenia za pracę za okres dwóch lat - na każdego wierzyciela. Minimalne wynagrodzenie w 2022 r. wyniesie 3.010 zł, czyli w przypadku sporządzania planu podziału, gdzie będzie prowadzona egzekucja świadczeń alimentacyjnych na jedno dziecko w depozycie zgromadzona zostanie kwota 72.240zł. Średnia wysokość zasądzanych alimentów wynosi ok.700zł, czyli komornik ma pozostawić kwotę na jedno dziecko celem zabezpieczenia płatności alimentów na około 8,5 roku. Kwota zatrzymanych świadczeń jest zbyt wysoka i narusza prawa pozostałych wierzycieli prowadzących postępowania egzekucyjne i nie znajduje uzasadnienia w zabezpieczeniu interesów dziecka. Ponadto w projekcie brak jest mechanizmu który określałby sposób rozdysponowania tej kwoty w przypadku zakończenia postępowania egzekucyjnego w zakresie egzekucji alimentów np. z uwagi na umorzenie lub pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności.

Art. 1 pkt 98 projektu (nowy art. 1028¹ k.p.c.)

W projekcie brakuje oznaczeń paragrafów.

Art. 1 pkt 103 projektu (nowy art. 1165 § 1¹ k.p.c.)

W projekcie jest mowa o "sprawie umorzonej", podczas gdy Kodeks zna tylko instytucję umorzenia postępowania, a nie sprawy.

Art. 6 pkt 3 projektu (nowy art. 15 ust. 3 ustawy o skardze (...))

Instytucja zawarta w projektowanym przepisie nie polega na "pomniejszeniu zadośćuczynienia", lecz na zaliczeniu sum pieniężnych na poczet zadośćuczynienia. Ponadto podstawą zaliczenia nie jest samo "wystąpienie z pozwem" (czyli, prawidłowo, wytoczenie powództwa) o zadośćuczynienie, lecz przyznanie zadośćuczynienia. Przepis należy przeformułować.

Art. 7 pkt 2 lit. a projektu (zmiana art. 89a ust. 2 u.k.s.c.)

W projektowanym przepisie powinna być mowa nie o "obu stronach", lecz o wszystkich stronach, jak również powinien mieć zastosowanie w sytuacji, gdy zaliczkę (np. w częściach) uiści kilka stron, a nie tylko jedna. Ograniczenie zastosowania tego przepisu do sytuacji, gdy uiści zaliczkę tylko jedna ze stron, jest zbędne (i chyba niezamierzone).

Art. 7 pkt 3 projektu (zmiana art. 89b ust. 2 u.k.s.c.)

Projektowanego art. 89b ust. 2 u.k.s.c. dotyczy ta sama uwaga, co art. 89a ust. 2 u.k.s.c.

Art. 7 pkt 4 projektu (zmiana art. 89c ust. 2 u.k.s.c.)

Pojęcie opinii zawierającej rażące błędy nie jest równoznaczne z pojęciem opinii fałszywej. Błędy powstają nieumyślnie, natomiast fałsz intelektualny, o który chodzi w art. 89c ust. 2 u.k.s.c., jest zamierzony. I opinia fałszywa, i opinia dotknięta błędami jest nierzetelna - za co sankcję przewiduje art. 89c ust. 1.

Projektowany przepis doprowadzi do istnienia dwóch sankcji za to samo uchybienie, nie wskazując, która kiedy ma być stosowana.

Przede wszystkim zaś jest niezrozumiałe, dlaczego fałszywa opinia ma zostać wyłączona spod sankcji odmowy wynagrodzenia.

Art. 10 pkt 1 projektu (nowy art. 21 ust. 7a ustawy z 10 lipca 2015 roku)

W projektowanym art. 21 ust. 7a brakuje klauzuli "w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą".

Art. 13 pkt 2 lit. b projektu (zmiana art. 3a ust. 3 u.k.s.)

Możliwość doręczenia przez komornika przesyłki sądowej dorosłemu domownikowi adresata czyni możliwym doręczenie przesyłki przeciwnikowi procesowemu adresata w przypadku, gdy strony procesu mieszkają pod tym samym adresem. Przepis powinien wyłączyć taką możliwość. Wydaje się, że wystarczy do tego zastąpienie sformułowania "chyba że z posiadanych informacji wynika że pismo powinno zostać doręczone do rąk własnych adresata" sformułowaniem "chyba że pismo powinno zostać doręczone adresatowi tylko do rąk własnych".

Art. 2-5 - bez zastrzeżeń.

Art. 8-9 - bez zastrzeżeń.

Art. 11-12 - bez zastrzeżeń.

Art. 13 pkt 2 lit. a projektu (zmiana art. 3a poprzez dodanie ust. 1a u.k.s)

Przepis powinien zostać doprecyzowany w zakresie „informacji o nieaktualności adresu” poprzez wskazanie źródła pozyskania tych informacji przez komornika oraz okresu po którym informacje posiadane przez komornika np. w poprzednio prowadzonych postępowaniach dezaktualizują się.

W pojęciu „adres znany komornikowi” nie określono źródła informacji i czasu ich aktualności, brak określenia skutków podjęcia czynności pod „adres znany komornikowi”, jeżeli czynności doręczenia okażą się bezskuteczne, ponieważ adresata nie zastano oraz nie zastano sąsiadów z którymi możliwe jest przeprowadzenie wywiadu. Czy w takiej sytuacji należy podjąć czynności pod adresem wskazanym przez

powoda, a jeśli tak to czy w ramach jednej opłaty czy już kolejnej, czy należy rozpocząć procedurę ustalania adresu.

Pojęcie źródeł informacji powinno być katalogiem zamkniętym z uwagi, że będzie budziło wątpliwości interpretacyjne, ponieważ jeśli komornik ma wykorzystywać wszelkie źródła informacji to czy mają to być np. media społecznościowe.

Art. 13 pkt 2 lit. b projektu (zmiana art. 3a ust. 3 u.k.s.)

Zmiana redakcyjna poprzez zastąpienie „Jeżeli pod wskazanym adresem zastano dorosłego domownika adresata komornik może doręczyć pismo temu domownikowi (...)” sformułowaniem „Jeżeli pod adresem zastano dorosłego domownika adresata, który zobowiązał się oddać przesyłkę adresatowi komornik może doręczyć pismo temu domownikowi (...). Użyte w tym przepisie pojęcie „dorosły domownik adresata” jest nieprecyzyjne, ponieważ powinien być dorosły domownik i adresat, a nie ma pojęcia „domownika adresata”.

Art. 14-22 - bez zastrzeżeń.

Na pochwałę zasługują zmiany:

z art. 1 pkt 48 projektu (nowy art. 410¹ k.p.c.)

z art. 1 pkt 50 projektu (zmiana art. 431 k.p.c.)

z art. 1 pkt 63 projektu (nowy art. 511^{1a} k.p.c.)

z art. 1 pkt 65 projektu (zmiana art. 569 § 1 k.p.c.)

z art. 1 pkt 74 projektu (zmiana art. 759² § 2 k.p.c.)

z art. 1 pkt 86 projektu (zmiana art. 820 k.p.c.)

z art. 1 pkt 88 projektu (zmiana art. 837 k.p.c.)

z art. 1 pkt 90 projektu (zmiana art. 930 k.p.c.)

z art. 1 pkt 101 projektu (nowy art. 1063¹ k.p.c.)

z art. 1 pkt 102 projektu (nowy art. 1161¹ k.p.c.)

z art. 7 pkt 1 projektu (nowy art. 79 ust. 1 pkt 4 u.k.s.c.)

z art. 7 pkt 8 projektu (nowy art. 105a u.k.s.c.)

z art. 7 pkt 9 projektu (zmiana art. 107 ust. 2 u.k.s.c.)

z art. 7 pkt 1 projektu (nowy art. 79 ust. 1 pkt 4 u.k.s.c.)

Z wyrazami szacunku

Ewelina Polkowska

Prezes Zarządu

(podpisano elektronicznie)